

## Oędzie

### *URBI et ORBI*

„*Resurrexi, et adhuc tecum sum. Alleluja!*” – Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą. Alleluja! Drodzy Bracia i Siostry, Jezus umarły i zmartwychwstały powtarza nam dzisiaj tę radosną nowinę: to nowina paschalna. Przyjmijmy ją z głębokim zdumieniem i wdzięcznością!

„*Resurrexi et adhuc tecum sum* – Zmartwychwstałem i zawsze jestem z Tobą”. Słowa te, zaczerpnięte z dawnej wersji Psalmu 139 (wiersz 18b) brzmią na początku Mszy św. w dzisiejszym dniu. W Wielkanoc, o wschodzie słońca, Kościół rozpoznaje głos samego Jezusa, który powstając ze śmierci zwraca się do Ojca pełnego szczęścia i miłości, i woła: „Ojciec mój, oto jestem! Zmartwychwstałem, nadal jestem z Tobą i będę zawsze; Twój Duch nigdy mnie nie opuścił”. W ten nowy sposób możemy rozumieć również inne frazy Psalmu: „Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. (...) Nawet ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje, mrok jest dla Ciebie jak światło” (139, 8.12). Prawdziwie podczas uroczystej wigilii paschalnej ciemności stają się światłem, noc ustępuje dniowi, który nie zna zachodu. Śmierć i zmartwychwstanie wcielonego Słowa Bożego jest dziełem niezrównanej miłości, jest zwycięstwem Miłości, która uwolniła nas z niewoli grzechu i śmierci. Odmieniła bieg historii, nadając ludzkiemu życiu niezbywalny i odnowiony sens oraz wartość.

„Zmartwychwstałem i jestem nadal i zawsze z Tobą”. Te słowa zachęcają nas do kontemplacji zmartwychwstałego Chrystusa i pozwalają, aby w głębi naszych serc zabrzmiał Jego głos. Przez swoją odkupieńczą ofiarę Jezus z Nazaretu uczynił nas przybranymi dziećmi Boga, tak że teraz my również możemy włączyć się w tajemniczy dialog pomiędzy Nim i Ojcem. Przychodzi na myśl to, co pewnego dnia powiedział do swoich słuchaczy: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (*Mt 11, 27*). W tej perspektywie rozumiemy, że stwierdzenie, jakie zmartwychwstały Jezus kieruje do Ojca – „jestem nadal i zawsze z Tobą” – jakby przez podobieństwo odnosi się również do nas, „dzieci Boga i współdziedziców Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy, po to by wspólnie z Nim mieć udział w chwale” (por. *Rz 8, 17*). Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa my również zmartwychwstajemy dziś do nowego życia i jednocząc nasz głos z Jego głosem wieścimy, że chcemy pozostawać zawsze z Bogiem, naszym nieskończenie dobrym i miłosiernym Ojcem.

Wchodzimy w ten sposób w głębie misterium paschalnego. Zaskakujące wydarzenie zmartwychwstania Jezusa w istocie jest wydarzeniem miłości: miłości Ojca, który oddaje Syna za zbawienie świata; miłości Syna, który z woli Ojca oddaje się za nas wszystkich; miłości Ducha, która wyprowadza Jezusa spośród umarłych w Jego przemienionym ciele. I jeszcze: jest to wydarzenie miłości Ojca, który „na nowo przyjmuje Syna w ramiona”, otaczając Go swoją chwałą; miłości Syna, który w mocy Ducha powraca do Ojca odziany w nasze przemienione człowieczeństwo. Dzisiejsza uroczystość, która pozwala nam na nowo przeżyć absolutne i wyjątkowe doświadczenie zmartwychwstania, przynosi wezwanie do nawrócenia ku Miłości; przynosi zaproszenie, by żyć odrzucając nienawiść i egoizm i by z łagodnością postępować śladami Baranka ofiarowanego dla naszego zbawienia; by naśladować Zbawiciela „cichego i pokornego serca”, który jest „ukojeniem dla dusz naszych” (por. *Mt 11, 29*).

Bracia i siostry, chrześcijanie w każdej części świata, mężczyźni i kobiety uczciwie otwarci na prawdę! Niech nikt nie zamyka serca na wszechmoc miłości, która zbawia! Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał za wszystkich: On jest naszą nadzieją! Prawdziwą nadzieją dla każdej istoty ludzkiej.

Dziś, tak jak to uczynił ze swoimi uczniami w Galilei zanim powrócił do Ojca, zmartwychwstały Jezus rozsyła we wszystkie strony także nas jako świadków Jego nadziei i zapewnia nas: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Wpatrując się oczyma duszy we chwalebne rany Jego przemienionego ciała możemy zrozumieć sens i wartość cierpienia, możemy ukoić wiele ran ludzkości, jakie wciąż krwawią w naszych dniach. W Jego chwalebnych ranach rozpoznajemy niezatarte znaki nieskończonego miłosierdzia Boga, o którym mówi prorok: On jest tym, który opatruje rany serc złamanych, który broni słabych i zapowiada wyzwolenie jeńcom, który pociesza wszystkich zasmuconych i daje olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu (por. Iz 61, 1.2.3). Jeżeli zbliżamy się do Niego z pokorną ufnością, w Jego spojrzeniu znajdujemy odpowiedź na najgłębsze pragnienie naszego serca: znać Boga i nawiązać z Nim żywotny kontakt, który napełni Jego miłością naszą egzystencję i nasze relacje osobowe i społeczne. To dlatego ludzkość potrzebuje Chrystusa: w Nim, naszej nadziei, „jesteśmy zbawieni” (por. Rz 8, 24).

Jakże często relacje pomiędzy osobami, pomiędzy grupami, pomiędzy ludami, naznaczone są nie miłością, ale egoizmem, niesprawiedliwością, nienawiścią, przemocą! Są to rany ludzkości, otwarte i bolesne w każdym zakątku świata, choć często zapoznane a czasami świadomie skrywane; rany, które rozdierają dusze i ciała niezliczonych naszych braci i sióstr. Oczekują na ukojenie i uleczenie przez chwalebne rany zmartwychwstałego Pana (por. 1P 2, 24-25) i przez solidarność tych, którzy naśladując Go, w Jego imię pełnią dzieła miłości, angażują się czynnie na rzecz sprawiedliwości i rozsiewają wokół siebie świetlane znaki nadziei w miejscach krwawych konfliktów i wszędzie tam, gdzie godność osoby ludzkiej jest wciąż lekceważona i gwałcona. Trzeba sobie życzyć, aby właśnie tam mnożyły się świadectwa łagodności i przebaczenia.

Drodzy bracia i siostry, pozwólm się oświecić jaśniejącemu blaskowi tego uroczystego dnia; otwórzmy się ze szczerą ufnością na Chrystusa zmartwychwstałego, aby odnawiająca moc tajemnicy paschalnej objawiła się w każdym z nas, w naszych rodzinach, w naszych miastach i w naszych narodach. Niech się objawi w całym świecie. Jakże w tym momencie nie myśleć w szczególności o niektórych regionach Afryki, jak Darfur i Somalia, o umęczonym Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza o Ziemi Świętej, o Iraku, o Libanie, a w końcu o Tybecie. Zachęcam do poszukiwania dla tych regionów rozwiązań, które stoją na straży dobra i pokoju. O pełnię paschalnych darów prosimy przez wstawiennictwo Maryi, która – po tym, jak dzieliła cierpienia męki i śmierci swego niewinnego Syna – doświadczyła również niewyrażalnej radości Jego zmartwychwstania. Zjednoczona w chwale z Chrystusem niech nas strzeże i prowadzi na drodze bratniej solidarności i pokoju. Oto moje wielkanocne życzenia, które kieruję do was tu obecnych i do mężczyzn i kobiet w każdym narodzie, na wszystkich kontynentach, którzy jednoczą się z nami poprzez radio i telewizję. Dobrych świąt!